Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

UWAGA. W razie zmiany właściciela realności, oddać obecnemu właścicielowi lub administratorowi realności.

Nr. 73. Kraków, Marzec 1925. Rocznik XIII.

CZASOPISMO WŁAŚCICIELI REALNOŚCI

ORGAN TOWARZYSTWA KATOL. WŁAŚCICIELI REALNOŚCI M. KRAKOWA I GMIN PRZYŁĄCZONYCH

Prenumerata kosztuje rocznie **Zł. 3·60**. Numer pojedynczy **30 gr.** **Członkowie Tow. katol. właść. realn.**, w Krakowie, którzy zapłacą całoroczną wkładkę, otrzymują Czasopismo **bezpłatnie**, gdyż należytość za prenumeratę mieści się w opłacanej przez członków rocznej wkładce.

Redakcja i Administracja:
UL. KARMELICKA 15, I. P.
Telefon Nr. 1340 b.
Redaktor odpowiedzialny:
Dr. FRANCISZEK MUSSIL.

Ogłoszenia przyjmuje administracja, Kraków, ul. Karmelicka L. 15, I. p.
CENY OGŁOSZEŃ:
Cała strona 200 zł., 1/2 str. 110 zł., 1/4 str 55 zł., 1/8 str. 30 zł., 1/16 str. 15 zł. Nadesłane 25 gr. Drobne ogłoszenia za słowo 6 gr. (najmniej 10 słów).

Biuro Towarzystwa katol. właścicieli realności znajduje się przy ulicy **Karmelickiej L. 15, I. piętro,** otwarte jest dla członków, którym udziela się informacji codziennie od godz. **9—12** przed południem i od godz. **4—6** po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych. — **Porada prawna** od 4—6 po poł. — Telefon 1340 b.

Właściciele realności popierajcie swój organ „Czasopismo właścicieli realności“

Silna organizacja dzisiaj jest bardziej niż kiedykolwiek potrzebną!

Członkowie zapłaćcie zaraz zaległe wkładki.

Od Redakcji.

Numer niniejszy otrzymają tylko członkowie, którzy stosownie do ogłoszenia w Nr. 71 i 72 całoroczną wkładkę Zł. **12** w całości zapłacili, oraz wyjątkowo ci członkowie, którzy zapłaciwszy część wkładki oświadczyli, że resztę w pierwszych dniach marca b. r. zapłacą. — Administracja „Czasopisma“ musi ze względu na znaczne koszta uregulować ilość nakładu. — Członkowie zatem, którzy do pierwszych dni marca b. r. nie wyrównają wkładek, numeru następnego nie otrzymają.

UWAGA: Kilku członków żaliło się na niegrzeczne zachowanie się inkasenta, zgłaszającego się po odbiór wkładek. — Przepraszając najmocniej z tego powodu Szan. Członków, których to spotkało, nadmieniamy, że inkasent został za to odpowiednio skarcony, oraz od dalszego inkasowania usunięty.

Wobec tego i z uwagi na wielkie trudności w znalezieniu odpowiedniego inkasenta i na znaczne koszta z tem połączone, — upraszamy Szan. Członków, którzy dotąd nie wpłacili wkładek, o zapłacenie, względnie o dopłacenie reszty.

Pozwalamy sobie zwrócić uwagę, że niektórzy członkowie, zwłaszcza ci, którzy z trudnością wkładkę płacą i do których trzeba kilkakrotnie pisać lub posyłać, — pretensje swoje i żale wyrażają do inkasenta, który uwagi te w biurze komunikuje.

Rozumiemy, że inkasentowi nie wolno robić żadnych uwag, — a w razie odmowy zapłaty ma jedynie złożyć o tem relację, — sądzimy jednak, że niewłaściwem jest robienie uwag o działalności Towarzystwa pod adresem Towarzystwa, Wydziału i Prezesa wobec inkasenta. Wskazanem byłoby, aby Szan. Członkowie swe żale kierowali wprost do Towarzystwa i do Prezydjum, względnie wyjawiali je na Zgromadzeniach członków.

Niestety zauważyliśmy, że słowa krytyki, — nie wchodząc w to, czy uzasadnione i słuszne lub nie, — pochodzą zazwyczaj od tych członków, którzy nie utrzymują żadnego kontaktu z Towarzystwem, — nie biorą udziału w zebraniach, — nie znają prac Towarzystwa ani tegoż Wydziału i może często niesłusznie wyrażają w sposób niewłaściwy swe zazwyczaj nieuzasadnione żale.

DO WIADOMOŚCI SZAN. CZŁONKOM. Prezydjum Towarzystwa uzyskało dla Sz. Członków do wszystkich teatrów i do niektórych kin 50% **zniżki.** Po asygnaty zechcą się Szan. Członkowie zgłaszać do biura Karmelicka 15, I. p. od godz. 9—12 i od 4—6.

W SPRAWIE SKŁADANIA ZEZNAŃ
do podatku dochodowego.

Według rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 11-go lutego 1925 r. Nr. 17, Dz. u. poz. 122 został termin do składania zeznań (fasji) do podatku dochodowego na rok podatkowy 1925 z art. 49 ustawy o państwowym podatku dochodowym, przesunięty z dnia 1-go marca 1925 r. na dzień 1-go maja 1925 r.

W następnym numerze podamy dla wygody Szan. Członków informacje i pouczenie co do sposobu składania tych zeznań. *Fem.*

W SPRAWIE WARUNKÓW PRACY I PŁACY DOZORCÓW DOMÓW.

Z końcem 1924 r. odbyło się na zarządzenie Inspektoratu Pracy kilka posiedzeń, w których brali udział delegaci obu Towarzystw realnościowych, jak również delegaci 3-ech organizacji dozorców domowych. Organizacje stróżów przedstawiły swoje postulaty, stawiając między innymi żądanie, aby rozwiązanie stosunku służbowego bez podania powodów, nastąpić mogło za 6-cio miesięcznem wypowiedzeniem, oraz przyznanie wynagrodzenia miesięcznego od 6 Zł. do Zł. 50, zależnie od ilości pięter domu.

Delegaci Towarzystw realnościowych, oświadczając chęć polubownego załatwienia sprawy, sprzeciwili się jednak stanowczo rozwiązaniu stosunku służbowego za 6-cio miesięcznym terminem, żądając utrzymania w mocy dotąd obowiązującego 3-ech miesięcznego terminu, — a nadto zastrzegli się, że żądane przez stróżów stawki wynagrodzenia są bezwarunkowo za wysokie, zwłaszcza, gdy się uwzględni bardzo niskie czynsze, a z drugiej strony okoliczność, że w Krakowie niema właściwie stróżów w całem tego słowa znaczeniu, — a za czynności wykonywane jedynie doraźnie, czy to przez stróżów, mających inne stałe zajęcia, względnie przez ich żony, lub członków rodziny, wystarczy w zupełności niższe wynagrodzenie, proponując takowe od 3—17 Zł. miesięcznie, zależnie od ilości pięter domu.

Skoro delegaci dozorców domów wogóle nie chcieli sprawy polubownie załatwić i żądali wydania orzeczenia przez Komisję Nadzwyczajną, — przeto dnia 6-go lutego 1925 r. odbyło się posiedzenie tej Nadzwyczajnej Komisji, pod przewodnictwem inż. Ludwika Smyczyńskiego, Okręgowego Inspektora Pracy w Krakowie, jako delegata Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Dr. Bronisława Markiewicza, Sędziego Sądu Apelacyjnego w Krakowie, jako delegata Ministerstwa Sprawiedliwości, oraz Stanisława Podwińskiego, Radcy Województwa krakowskiego, jako delegata Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, która to Komisja po wysłuchaniu opinji reprezentantów właścicieli nieruchomości miejskich i dozorców domów wydala doręczone nam dnia 19-go lutego 1925 r. orzeczenie.

Dla braku miejsca podajemy w dosłownem brzmieniu tylko najważniejsze postanowienia, nadmieniając, że Szan. Członkowie mogą orzeczenie to w godzinach biurowych przeglądać w biurze Towarzystwa Karmelicka 15, I. p.

§ 1. Orzeczenie niniejsze obowiązuje od dnia 1-go grudnia 1924 r. do dnia 30-go listopada 1925 r.

§ 2. Orzeczenie niniejsze dotyczy z jednej strony wszystkich właścicieli nieruchomości miejskich, z drugiej strony zatrudnionych przez nich dozorców domów.

UWAGA: Za dozorcę domu uważa się osobę bez względu na płeć (z wyłączeniem dziewcząt i chłopców do lat 18), której właściciel lub zarządca domu poruczył nadzór nad domem, utrzymanie w nim czystości i porządku. Wszelkie czynności dozorcy, związane z jego stanowiskiem, może wykonywać sam dozorca, lub zdolni do tej czynności członkowie jego rodziny.

§ 5. Rozwiązanie stosunku służbowego może nastąpić za 6-cio miesięcznem wypowiedzeniem przez jedną ze stron z dniem 1-go każdego miesiąca. Stosunek służbowy może jednak być bezzwłocznie rozwiązany przez obie strony z ważnych przyczyn, a to:

1) Jeżeli dozorca lub mieszkający z nim członek rodziny dopuścił się czynu karygodnego przeciwko życiu i zdrowiu (chorób wenerycznych), moralności lub majątkowi, który zdolny jest spowodować utratę zaufania do niego jako dozorcy.

2) Jeżeli przez grube niedbalstwo wyrządził szkodę domowi, lub właścicielowi domu, albo stale zaniedbuje swe obowiązki.

3) Jeżeli dozorca albo mieszkający z nim członek rodziny wobec właściciela domu (zarządcy) lub lokatorów zachowuje się w sposób wysoce niewłaściwy.

4) Jeżeli Magistrat wydał polecenie usunięcia dozorcy z powodu zaniedbywania przez niego obowiązków.

5) Jeżeli oddaje się pijaństwu.

6) Za nieostrożne obchodzenie się ze światłem.

7) Jeżeli dozorca utrzymuje dom nierządu lub przetrzymuje prostytutki.

8) Jeżeli przechowuje skradzione rzeczy.

9) Jeżeli bez zgody właściciela przyjmuje do swego mieszkania sublokatorów.

Ważne powody, uprawniające dozorcę do natychmiastowego rozwiązania stosunku służbowego, zachodzą w szczególności:

1) Jeżeli bez widocznej szkody dla swego zdrowia nie może pełnić swych obowiązków.

2) Jeżeli pracodawca dopuszcza się czynnych zniewag lub cięższej obrazy czci względem niego lub członków jego rodziny.

3) Jeżeli pracodawca lub krewny usiłuje nakłonić dozorcę lub członków jego rodziny do czynów nieobyczajnych lub przeciwnych prawu.

4) Jeżeli pracodawca bezprawnie zatrzymuje dozorcy należną zapłatę, ukróca go w posiadaniu oddanego mu mieszkania, lub narusza inne istotne postanowienia umowy.

§ 8. Obowiązkiem dozorcy domu jest również otwieranie bramy w porze zamknięcia, — za co należy się od wchodzącego 20 groszy przed północą, — 30 groszy po północy.

Jeżeli lokator posiada klucz od bramy, dozorca otrzymuje Zł. 3 miesięcznie.

§ 9. Dozorca domu nie jest natomiast obowiązany do wykonywania posług lub robót domowych, na rzecz właściciela, a usługi takie mają być przedmiotem odrębnej umowy.

Warunki wynagrodzenia.

§ 10. Za czynności, dozorcy związane ze stanowiskiem, otrzymuje tenże oprócz bezpłatnego mieszkania następujące wynagrodzenie, płatne miesięcznie z dołu:

a) w domach parterowych		Zł. 6·—
b) „ „	jednopiętrowych	„ 10·—
c) „ „	dwupiętrowych	„ 15·—
d) „ „	trzypiętrowych	„ 20·—
e) „ „	czteropiętrowych	„ 30·—
f) „ „	pięciopiętrowych	„ 40·—
g) „ „	sześciopiętrowych	„ 50·—

Jeżeli w domu znajduje się restauracja, kawiarnia lub wyszynk, — dozorca otrzymuje 50%-owy dodatek do ustalonego miesięcznego wynagrodzenia, — zaś za każde następne przedsiębiorstwo tego rodzaju, mieszczące się w tym samym domu, 20% więcej.

Jako jednostkę domową uważa się jeden budynek o jednej bramie wchodowej i jednej klatce schodowej Jeżeli dom ma więcej klatek schodowych, dozorca otrzymuje dodatkowo za każdą klatkę schodową 30% zasadniczego wynagrodzenia. Podwyżka ta jednak nie odnosi się do tylnej klatki schodowej, przeznaczo nej dla służby, — a nie prowadzącej do mieszkań w oficynie. Dozorca otrzymuje również za każdorazowe użycie windy przez niezamieszkałych w tej realności 10 groszy, przed zamknięciem bramy, — a 20 groszy po zamknięciu bramy.

Właściciel domu obowiązany jest sprawić z własnych funduszów przyrządy, sprzęty i naczynia, służące do czyszczenia i oświetlania domu. Dozorca domu ma je szanować i utrzymywać w należytym porządku, — a w razie opuszczenia stanowiska zwrócić w porządku właścicielowi realności, lub administratorowi.

Uważamy za wielką krzywdę ustanowienie przez Nadzwyczajną Komisję 6-cio miesięcznego terminu rozwiązania stosunku służbowego. Jest to termiu zbyt długi, aby o ile nie zachodzą przewidziane warunki natychmiastowego rozwiązania stosunku służbowego,— uzależniać rozwiązanie stosunku służbowego od tak długiego czasu.

Również przyznane opłaty miesięczne są jak na krakowskie stosunki nadzwyczaj wysokie.

Komisja Nadzwyczajna wzorowała się widocznie na stosunkach istniejących w Warszawie, u nas niedających się zastosować. W Warszawie od dawna, jeszcze za czasów zaborczych, obowiązani byli właściciele domów utrzymywać specjalnych stróżów, którzy przez cały dzień musieli być w domu, pełnić obowiązki stróża, załatwiać sprawy meldunkowe itp. i dlatego zrozumianem było, że stróż taki musi mieć odpowiednią, wystarczającą mu na utrzymanie się płacę.

To też tam czynsze były od dawna znacznie wyżej kalkulowane, brano na wzgląd odpowiedni wydatek na stróża. U nas w Krakowie niema stróżów w całym słowa tego znaczeniu, domy, urządzenia domowe itp. mienie właścicieli, oraz lokatorów pozbawione są należytego dozoru. Należyte funkcjonowanie dzwonków, przestrzeganie przepisów meldunkowych, przepisów bezpieczeństwa przed ogniem, pilnowanie by na strychach i w piwnicach, nie składano zapalnych przedmiotów, smieci, słomy i papierów, by na strych z światłem nie chodzono, by klucze od strychu i piwnicy stale były u stróża, to wszystko należy do obowiązków stróża, — a skoro zazwyczaj ani stróża, ani stróżki przez cały dzień, względnie przeważną część dnia w domu nie ma, — przeto domy pozostawiane są bez opieki, co też ułatwia różnego rodzaju włamania i kradzieże. Stróż jest zazwyczaj woźnym, ekspresem itp., przez cały dzień nie ma go w domu, żona zaś gdy rano zamiecie chodnik i podworzec, zazwyczaj zamyka stancję stróżowską i wychodzi na pranie, na obsługę itp. W Krakowie podejmują się obowiązków stróża różni woźni, a nawet podurzędnicy, li tylko dla uzyskania mieszkania i często się zdarza, że taki osobnik podejmujący się pełnienia obowiązków, ofiarują się nawet z płaceniem czynszu.

Organizacje stróżów stawiają wygórowane żądania płac, odpowiednich mieszkań itp., jednak nie starają się o to, aby wyszkolić odpowiednio stróżów, aby ich pouczać o obowiązkach stróżów, aby w nich wpajać poczucie obowiązkowości.

Jak powiedziano, orzeczenie Nadzwyczajnej Komisji jest dla właścicieli domów krzywdzące, niestety przeciw orzeczeniu temu nie ma środka prawnego.

Możemy jedynie czynić u miarodajnych władz, t. j. w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, Ministerstwie Sprawiedliwości i Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, oraz w Okręgowym Inspektoracie Pracy starania zmiany tego orzeczenia, lecz w tym celu, aby starania nasze odniosły skutek pożądany, potrzebujemy silnego poparcia ze strony interesowanych, t. j. pokrzywdzonych właścicieli realności i dlatego koniecznem jest, aby organizacja nasza była silna. Towarzystwo na-

sze liczy zaledwie 600 członków, natomiast domów w Krakowie jest przeszło 5.000, niechaj każdy członek zjedna nam tylko po 5 nowych członków, a organizacja nasza stanie się silną, potężną i słuszne swe postulaty będzie mogła przeprowadzić.

Władze widząc apatję właścicieli realności, odnoszą wrażenie, że tak źle nie jest, nie liczą się z memorjałami, staraniami i deputacjami wysyłanemi przez Wydział, wiedząc, że Wydział niema za sobą silnej organizacji krzywdzonych właścicieli. *Fem.*

KILKA SŁÓW O WALORYZACJI.

Ustawa waloryzacyjna wogóle nie zadowolniła nikogo, ani wierzyciela, ani też dłużnika, a zato premjowało ludzi silniejszych finansowo i spekulantów. Nadto pobudziła ona bardzo apetyty wielu wierzycieli, a rozgoryczyła dłużników. Nie rzadkie są bowiem wypadki, że wierzyciel, który dawno już położył krzyżyk na swej pretensji, pod wpływem wieści waloryzacyjnych domaga się teraz od swego dłużnika wyrównania długu w stosunku 2—3 złotych za koronę.

Mali kapitaliści przeważnie dawno już zrealizowali książeczki wkładkowe, posprzedawali listy zastawne, a te dziś w znacznej mierze znajdują się już w rękach spekulantów.

Tak samo i na odwrót, dłużnicy silni finansowo pospłacali swoje długi, nie czekając na „Rozporządzenie waloryzacyjne". Rolnik spłacił wielotysięczny dług przedwojenny kilku korcami lub nawet miarkami zboża, a spekulant drobną kwotą w dolarach lub frankach szwajcarskich.

Pozostali więc z długami przedwojennymi ludzie najubożsi, którzy nie mogli długów pospłacać, lub najlojalniejsi obywatele Państwa, którzy nie chcieli wbrew surowemu zakazowi Władz spekulować walutami.

Mimo, że bardzo wielu wybitnych finansistów, ekonomistów i prawników sprzeciwiło się zamierzonej waloryzacji, uważając ją za spóźnioną, a sprawiedliwie niemożliwą do przeprowadzenia, stoimy dziś już przed faktem dokonanym w postaci ustawy (Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, z dnia 14-go maja 1924 r.) bardzo zawiłej i skomplikowanej, następstwem której będzie wiele nieporozumień, sporów i procesów.

Przerachowaniu waloryzacyjnemu podlegają zatem wszelkie zobowiązania gotówkowe, które powstały przed dniem 28-go kwietnia 1924 r., a wyrażone były lub płatne w markach polskich, czy też w rublach carskich, koronach austrjackich, lub markach niemieckich, a stały się później płatnemi w markach polskich.

P o ż y c z k i h i p o t e c z n e. Ustawa przewiduje w Województwie krakowskiem 20% przerachowania waloryzacyjnego dla długów zabezpieczonych hipotecznie na realnościach podlegającej ustawie o ochronie lokatorów, a 33% dla zobowiązań zaintabulowanych na majątkach ziemskich, gruntach i innych nieruchościach, nieobciążonych wyżej wspomnianą ustawą.

Dla wypośrodkowania każdoczesnej relacji ówczesnych koron, a później marek polskich do dzisiejszego złotego wprowadzono w § 2 tabelę przerachowań, której I-sza pozycja wykazuje:

że 1 Zł. = 0·95 korony austrjackiej, a ostatnia,
że 1 Zł. = 1,800.000·— markom polskim.

Przykład tak się rzeczowo przedstawia:

1) Pożyczka hipoteczna zaciągnięta w II. półroczu 1914 r. w kwocie K. 100.000·—.

W czasie tym według skali przerachowań 1 Zł. = 1 K., a więc

100.000 Koron = 100.000 Zł., z czego 20% = Zł. 20.000·—, t. j. dzisiejszy zwaloryzowany kapitał dłużny.

2) Tej samej wysokości pożyczka zaciągnięta w III. kwartale 1917 r.

W czasie tym według skali przerachowań 1 Zł. = 2 K., a więc

100.000 K. = 50.000 Zł., z czego 20% = Zł. 10.000·—, t. j. dzisiejszy zwaloryzowany kapitał dłużny.

3) Taka sama pożyczka zaciągnięta w sierpniu 1919 r.:

W czasie tym według skali przerachowań 1 Zł. = 8 K., a więc

100.000 K. = 12.500 Zł., z czego 20% = 2.500 Zł., t. j. dzisiejszy zwaloryzowany kapitał dłużny.

4) Pożyczka zaciągnięta w sierpniu 1922 r. w kwocie 1,000.000 Mkp. = złotych 1.000·— z czego 20% = 200 Zł., t. j. dzisiejszy zwaloryzowany kapitał dłużny.

5) Taka sama pożyczka zaciągnięta w lipcu 1923 r.:

W czasie tym skala wykazuje, że 1 Zł. = 20.000 Mkp., zatem 1,000.000 Mkp. = 50 Zł. z czego 20% = 10 Zł., t. j. dzisiejszy zwaloryzowany kapitał dłużny.

Do zwaloryzowanego w ten sposób kapitału dolicza się zaległe a nie przedawnione procenta, i przerachowane w ten sposób, jak kapitał, do dnia 31-go grudnia 1924 r. Od dnia 1-go stycznia 1925 r. wynikająca z przerachowania suma wierzytelności złotowej będzie oprocentowana i amortyzowana, jako nowa pożyczka na poprzednich warunkach, t. j. okres amortyzacyjny będzie taki sam, jak przedtem, jak również taka sama stopa procentowa.

Wyższa miara waloryzacyjna jest dopuszczalna, o ile wierzyciel udowodni, że dłużnik użył pożyczonego kapitału na inwestycje lub kupno realności.

Co do spłaty kapitału, którego termin już nadszedł (zazwyczaj prywatne pożyczki ze ściśle określonym terminem zwrotu) przysługuje dłużnikowi prawo żądania odroczenia zapłaty do dnia 1-go stycznia 1928 r.

W i e r z y t e l n o ś c i, względnie d ł u g i h i p o t e c z n e n i e z a b e z p i e c z o n e (§ 11), a powstałe przed dniem 1-go stycznia 1922 r. przerachowuje się na 10% zwaloryzowanego kapitału dłużnego. Do tej

kategorji należą więc weksle, rachunki bieżące, pożyczki pod zastaw ruchomy, lombard papierów wartościowych itp. I tutaj nie jest wykluczona wyższa miara przerachowań, o ile wierzyciel udowodni, że dłużnik na tej transakcji wzbogacił się.

Z drugiej strony zaś procent przerachowania może być także sądownie zmniejszony, a nawet całkowicie uchylony, jeżeli dłużnik udowodni, że wierzyciel pobieranemi wysokiemi procentami wyrównał sobie w zupełności dewaluację kapitału.

Wkładki oszczędności (§ 17) dzieli rozporządzenie zasadniczo na 2 kategorje, a mianowicie: 1) na wkładki w bankach, domach bankowych i Pocztowej Kasie Oszczędności, oraz 2) na wkładki w Kasach Oszczędności i wspólnych kasach sierocych. — Wkładki wymienione pod 1) przerachowuje się na 5% sumy obliczeniowej, obliczonej do maksymalnego wyniku Zł. 125, czyli, że nie waloryzuje się wyższej kwoty wynikłej z obliczenia, jak Zł. 2.500. Pozostałą nadwyżkę przerachowuje się według relacji 1 Zł. — 1.800.000 Mkp.

Co do wkładek w Kasach Oszczędności niema określonej ściśle waloryzacyjnej stopy procentowej. Wysokość procentu zależna tutaj będzie od siły finansowej poszczególnej instytucji. Na podstawie mającego się sporządzić bilansu waloryzacyjnego, jak najściślej ustawą określonego, wypośrodkuje instytucja stopę procentową.

Bilans taki i tegoż wypośrodkowaną stopę procentową potwierdza po wysłuchaniu opinji wspólnego kuratora wkładek, komisarz rządowy danej instytucji.

Waloryzacji podlegają tylko wkładki złożone do końca roku 1922. Wkładki złożone po tym terminie przerachowuje się według relacji 1,800.000 marek polskich = 1 Zł.

Listy zastawne (§ 12). Dotychczas ani Banki, ani Towarzystwo Kredytowe Ziemskie nie wypośrodkowały stopy waloryzacyjnej listów zastawnych, a to ze względu na wielkie trudności rozliczeniowe, spowodowane wypośrodkowaniem przeciętnej, między wierzytelnościami wiejskiemi a miejskiemi, jak również ze względu na różną stopę waloryzacyjną hipotek, znajdujących się w poszczególnych strefach.

Obligacje (§ 16), mają być waloryzowane w zasadzie na 33%. Stopa ta niema jednak zastosowania do obligacji Państwa Polskiego, państw zaborczych i gmin, jak również do obligacji, za które przejęło porękę Państwo Polskie.

Według Rozporządzenia z dnia 27-go grudnia 1924 r. obligacje miasta Krakowa mają być waloryzowane na 20%, a obligacje miasta Lwowa na 15%.

Według tego samego Rozporządzenia, obligacje kolei prywatnych, w b. dzielnicy austrjackiej, za które gwarancję przyjęło Państwo Polskie, nie mogą uledz niższemu przerachowaniu aniżeli na 15%.

Wzgląd na stan majątkowy dłużnika (§ 36) postanawia, że przerachowanie waloryzacyjne nie może podkopać egzystencji dłużnika i musi być, w razie gdyby taka obawa istniała, ograniczone, zwłaszcza, jeżeli dłużnik poniósł szkody wojenne.

Widzimy więc już z tych tak pobieżnie naszkicowanych uwag, że ustawa jest bardzo skomplikowana i zawiła, a poza zobowiązaniami Państwa, instytucyj publicznych i finansowych, dająca szerokie pole interpretowania sądom według ich własnego uznania. To też nie ulega wątpliwości, że z tytułu waloryzacji, Sądy nasze będą mieć bardzo wiele do czynienia.

St. C.

O KASIE OSZCZĘDNOŚCI MIASTA KRAKOWA.

W myśl § 28 Statutu, może Kasa Oszczędności Miasta Krakowa fundusze swe używać na udzielanie pożyczek amortyzacyjnych, długoterminowych, na hipoteki realne z szczególnem uwzględnieniem miasta Krakowa.

Wystarczy przejrzeć hipoteki domów krakowskich, aby się przekonać, że Kasa Oszczędności w zupełności spełniła pod tym względem swe zadanie, — rzec można, że prawie na hipotekach wszystkich domów ciążą długoterminowe amortyzacyjne pożyczki Kasy Oszczędności. To zadanie swe spełniała Kasa Oszczędności nieprzerwanie aż do wybuchu wojny, nie odmawiała w tym kierunku poparcia krakowskim realnościom.

Nadszedł jednak krytyczny czas zawikłań wojennych, społeczeństwo z różnych powodów przestało korzystać z głównego działu, a mianowicie z wkładek oszczędnościowych, jednym z głównych powodów zaprzestania składania oszczędności przez społeczeństwo, była dewaluacja pieniędzy i nadeszły ciężkie i krytyczne chwile dla Kasy.

Mimo tego przez cały czas wojny nie zboczyła Dyrekcja Kasy ani na chwilę z przepisów statutu, nie angażowała się w żadne interesa giełdowe, ani walutowe i mimo zupełnego zastoju w dziale wkładek, szła Kasa Oszczędności każdemu w miarę możności z pomocą.

Nie mogąc dla braku odpowiednich funduszów udzielać właścicielom realności pożyczek długoterminowych, mimo to znając i rozumiejąc fatalne i krytyczne położenie właścicieli realności, szła im w miarę możności z pomocą, udzielając przez cały ten ciężki okres czasu pożyczek wekslowych z zabezpieczeniem hipotecznem, względnie i bez tego.

Uchroniła w ten sposób Kasa Oszczędności wielu właścicieli realności od konieczności zaciągania lichwiarskich długów, uratowała ich i umożliwiła utrzymanie się przy swej własności.

Wszyscy, którzy się w tych ciężkich czasach znaleźli w trudnem położeniu finansowem uznać muszą zasługę Kasy Oszczędności.

Minęła wojna, mamy stałą walutę, zmysł oszczędnościowy, ten zdrowy objaw ekonomiczny powraca i społeczeństwo zaczyna na nowo zaoszczędzony grosz umieszczać na książeczki wkładkowe.

I widzimy z dniem każdym coraz większą liczbę składających swe oszczędności przy okienkach Kasy Oszczędności, widzimy, że wracają czasy, iż społeczeństwo z całem zaufaniem jak dawniej korzysta z możności bezpiecznego składania swego grosza, znosząc go do cieszącej się pełnem zaufaniem instytucji.

Im więcej wkładek wpłynie do Kasy, tem lepszy prognostyk dla znękanej własności realnej. Skoro Kasa Oszczędności rozporządzać będzie jak dawniej odpowiedniemi funduszami, rozpocznie udzielać długoterminowych pożyczek amortyzacyjnych, co mamy nadzieję niedługo nastąpi, a wtenczas będą mogli właściciele realności przystąpić do remontu zaniedbanych domów i takowe od ruiny ocalić.

Dochodzą nas słuchy, że dyrektor Kasy Oszczędności p. Dr. Federowicz, znający bardzo dobrze stosunki realnościowe w Krakowie, nie mogąc na razie przystąpić do udzielania długoterminowych pożyczek, nosi się jednak z myślą obniżenia stopy procetowej od kredytów wekslowych, by na razie przynajmniej w ten sposób przyjść własności realnej z pomocą.

W myśl § 1 statutu, celem Kasy Oszczędności jest każdemu dać sposobność bezpiecznego i korzystnego umieszczania zaoszczędzonego grosza i przyczynić się przez to do podniesienia pracowitości i oszczędności.

By Kasa Oszczędności cel ten w dalszym ciągu mogła spełniać, apelujemy do Was Szan. Członkowie, składajcie Wasze, choćby najmniejsze oszczędności w tej ze wszechmiar godnej poparcia i zupełnem zaufaniem cieszącej się naszej polskiej instytucji, a powiększając fundusze Kasy, pomożecie również sobie, ratując swe realności od zniszczenia.

Lepiej zadowolnić się niższym procentem, a mieć bezpiecznie ulokowany kapitał i pewność tegoż zwrotu, niż łakomić się na wyższy procent, a doznać rozczarowania co do zwrotu kapitału, a częstokroć i należytego wypłacenia procentów. *Fem.*

NOWE ZAMIERZONE OBCIĄŻENIE WŁAŚCICIELI REALNOŚCI.

Krakowska Gazownia Miejska doręcza właścicielom realności listy zawiadamiające, że według projektu rozporządzenia Ministerstwa przemysłu i handlu każdy rurociąg doprowadzający gaz do domów powinien być zaopatrzony kurkiem, umożliwiającym zamknięcie dopływu gazu do danego zabudowania.

Zarazem podaje Gazownia wysokość kosztów przypadających w poszczególnych realnościach, za powyższą instalację, względnie przeróbkę i żąda złożenia do dni 14 odpowiedniej zaliczki, dochodzącej od kilkudziesięciu do stu kilkudziesięciu złotych, zaznaczając, że w razie nieuczynienia temu zadosyć, zmuszoną będzie Gazownia robotę odnośną przeprowadzić, a po wejściu w życie odnośnego rozporządzenia, należytość w drodze egzekucyjnej ściągnie.

Z uwagi na wielkie zaniepokojenie, jakie listy te wywołały wśród członków, Wydział Towarzystwa wystosował do Dyrekcji Gazowni pismo, w którem nadmienił, że uznając w zupełności doniosłość i potrzebę, aby w każdej realności znajdował się ze względów bezpieczeństwa kurek umożliwiający w razie potrzeby zamknięcie dopływu gazu do domu, to jednak zdaniem Wydziału należało te instalacje kurków już dawno przeprowadzić, względnie przy sposobności wprowadzania w realności instalacyj gazowych.

Obecnie dodatkowe roboty kalkulują się z tego powodu, oraz z uwagi na obecną drożyznę materjałów i robocizny stosunkowo bardzo wysoko, a właściciele realności w tak ciężkich dla nich czasach i notorycznie niskich czynszach, nie są w możności wydatku takiego ponosić.

Z tych powodów zażądał Wydział, aby Dyrekcja Gazowni przypadające za wspomniane roboty należytości rozkładała na raty, a mianowicie po 10% ceny kosztów miesięcznie, bez doliczania jakichkolwiek procentów zwłoki, i to począwszy od chwili, gdy projektowane rozporządzenie zacznie obowiązywać.

Również zastrzeżono, że wszelkie uszkodzenia spowodowane taką instalacją, jak np. również odmalowanie sieni itp. muszą być wyłącznie na koszt Gazowni miejskiej uskuteczniane.

W końcu zażądał Wydział, aby ze względu na wysokie kalkulacje kosztów instalacji, przedkładano właścicielom domów szczegółowe rachunki. Odnośnie do powyższego pisma znany ze swej lojalności Dyrektor Gazowni miejskiej p. inż. Seifert oświadczył, że żądania Wydziału uznaje za słuszne i takowe będą mogły być uwzględnione.

Zauważamy, że sprawa ta nie była przedmiotem obrad Rady Przybocznej, będącej organem doradczym komisarza Rządu p. o. Prezydenta Wawrauscha.

Fem.

JESZCZE W SPRAWIE LATARŃ MAJĄCYCH OŚWIETLAĆ NUMERY DOMÓW.

Członkowie będący właścicielami domów przy ul. Długiej zawiadomili nas, że Zarząd Elektrowni miejskiej przystępuje do instalacji latarń mających oświetlać numery domów.

Zdaniem naszem sprawa ta nie jest jeszcze prawomocnie załatwiona. Przedewszystkiem powinni właściciele domów zażądać doręczenia im odnośnych za-

rządzeń na piśmie. Z uwagi zaś, że swego czasu członkowie nasi jednogłośnie uchwalili protest przeciw instalacji tych latarń, przeto wskazanem byłoby, aby właściciele przeciw doręczyć się mającym uchwałom wnosili rekursa do Wydziału Samorządowego i dlatego powinni właściciele domów na razie nie pozwolić na przeprowadzenie tych instalacji, ani żadnych deklaracyj nie podpisywać, w razie bowiem, gdyby rekursy odniosły skutek, w takim razie roboty instalacyjne byłyby bezprzedmiotowe.

Wydział Towarzystwa, wychodząc z założenia, że zarządzenie w sprawie zaprowadzenia latarń, nawet ze względów formalnych jest nieważne, wniósł do Wydziału Samorządowego we Lwowie następujący protest

Do

WYDZIAŁU SAMORZĄDOWEGO

we Lwowie

Towarzystwo katolickich właścicieli realności miasta Krakowa i gmin przyłączonych w Krakowie, ul. Karmelicka 15

w sprawie zaprowadzenia latarń
do oświetlania numerów domów

pojedynczo.

Powołując się na protest nasz z dnia 29 go grudnia 1924 r. sprawy zaprowadzenia latarń do oświetlania numerów domów dotyczący, mamy zaszczyt zwrócić uwagę, że rozporządzenie z dnia 10-go listopada 1924 r. L. 16.425/24/I. b wydane zostało przez Magistrat stoł. król. m. Krakowa bez zasiągnięcia opinji Rady Przybocznej. W myśl § 3 Regulaminu Rady Przybocznej Komisarza Rządu p. o. Prezydenta miasta, jest Rada Przyboczna organem doradczym Komisarza Rządu, w sprawach, których decyzja należy do Rady miasta. Komisarz Rządu p. o. Prezydenta miasta obowiązany jest przed wydaniem w myśl § 53 statutu miasta Krakowa ostatecznej decyzji, w zastępstwie Rady miasta zasiągnąć opinji Rady Przybocznej w każdej poszczególnej sprawie. W danym wypadku wydał Komisarz Rządu p. o. Prezydenta miasta wspomniane wyżej rozporządzenie bez zasiągnięcia opinji Rady Przybocznej i z pominięciem § 3 Regulaminu. Nadto powołane wyżej rozporządzenie powinno być przed zamierzonem rozpoczęciem przez Elektrownię miejską robót instalacyjnych, doręczonem każdemu właścicielowi domu, celem umożliwienia mu wniesienia przeciw temu rozporządzeniu środka prawnego.

Tymczasem Elektrownia miejska z polecenia Komisarza Rządu przystępuje w niektórych domach do rozpoczęcia robót instalacyjnych, zaś wielu właścicieli na instalacje nie pozwala.

Rozporządzenie to jest zatem już ze względów formalnych nieważne i nieprawomocne, uprasza zatem Wydział Towarzystwa, katolickich właścicieli miasta Krakowa i gmin przyłączonych przed merytorycznem załatwieniem sprawy, wydać bezzłocznie telegraficznie polecenie wstrzymania wykonania powołanego rozporządzenia.

NIE LEKCEWAŻYĆ UBEZPIECZENIA DOMÓW

od odpowiedzialności prawno-cywilnej.

Zwracamy baczną uwagę na artykuł na stronie 7 Czasopisma Nr. 72, pod napisem: „Sprawa nader aktualna“. Radzimy Szan. Członkom nie lekceważyć sprawy, nie żałować kilkudziesięciu złotych rocznie, względnie kilku złotych miesięcznie i domy swe bezzwłocznie od odpowiedzialności prawno-cywilnej ubezpieczać.

Prosimy zgłaszać się do biura Towarzystwa (ul. Karmelicka 15, I p.), gdzie się udziela bliższych wyjaśnień i sprawę ubezpieczenia załatwia.

Sądy przyznają obecnie wysokie odszkodowania tak, że opłata rocznej premji ubezpieczeniowej jest drobnostką w porównaniu z przyznawanemi kwotami tytułem odszkodowania, jakie płacić mają z własnych funduszów właściciele domów, którzy domów swych nie ubezpieczają.

Wielu właścicieli domów zrozumiało doniosłość takiego ubezpieczenia, to też od 1-go stycznia 1925 r. prawie codziennie członkowie domy swe ubezpieczają.

Dosyć kłopotów mają właściciele domów, niechaj przynajmniej ubezpieczywszy domy od tej odpowiedzialności, spokojnie śpią, wiedząc, że w razie nieszczęśliwego wypadku, wolni są od odpowiedzialności, od procesów i kosztów.

Niedaleko, bo w miesiącu lutym wskutek silnego wiatru spadł z jednego z domów przy ulicy św. Jana na chodnik cały dach przykrywający gzyms, zasypując nadto na długość frontu domu całą ulicę cegłami. Szczęściem, że w danej chwili nie było przechodniów, których niezawodnie jeżeli nie śmierć spotkałoby silne pokaleczenie.

W jednej realności przy ul Karmelickiej wywrócił się parkan, przygniatając przechodzącą kobietę, która podobno poniosła śmierć na miejscu.

Więc baczność właściciele realności! ubezpieczajcie się od opowiedzialności prawno cywilnej. *Fem.*

GŁOSY PRASY W SPRAWIE PROJEKTOWANEJ USTAWY, KWATERUNKOWO-REKWIZYCYJNEJ.

Z powodu ustawy kwaterunkowo-rekwizycyjnej, która z Senatu wróciła do Sejmu, pisze Il. Kurjer codzienny: „Panowie Posłowie! Zastanówcie się nad potwornemi jej postanowieniami! Jest ona przerażającym przykładem lekkomyślności, a raczej bezmyślności ustawodawczej ze strony czynników rządowych, które tę ustawę zaprojektowały, oraz przykładem niemniejszej lekkomyślności i ślepoty ze strony Sejmu, gdzie ten dziwoląg mógł znaleść przypadkową większość“. — Nawet „w redakcji senackiej, postanowienia ustawy określić należy jako nieprawoządne, niepraktyczne, niesprawiedliwe, kosztowne, nieprzemyślane, a otwierające wrota wszelkiej samowoli“.

„Nie! nie! Musimy w Polsce jak najbardziej stanowczo zastrzec się przeciwko wszelkim ustawom wyjątkowym...

Wszyscy niech nareszcie zrozumieją, że w państwie praworządnem w czasie pokoju pod żadnym pozorem nie mogą istnieć ustawy rekwizycyjne, naruszające prawo własności“.

Na niedawno odbytym międzynarodowym Kongresie sił ekonomicznych w Paryżu przyjęto wniosek

(między innymi): „Porządek społeczny i cywilizacja każdego kraju mają za podstawę poszanowanie dla własności prywatnej"...

„Najmniejszy zamach na zasadę własności stanowi dążenie do komunizmu, który jest negacją cywilizacji".

„Należy ułatwić obywatelom wszystkich krajów przez pracę i oszczędność dochodzić w sposób normalny do własności".

Szereg innych pism, jak: „Echo warszawskie" z d. 8 b. m., „Gazeta Lwowska", „Głos Narodu" z d: 11 b. m. i t. d. poddają ostrej krytyce projekt ustawy kwaterunkowo-rekwizycyjnej i niesprawiedliwości 4% podatku kwaterunkowego, który mają ponosić tylko mieszkańcy miast! Dlaczego? Czy armia jest armią miejską czy też państwową? pyta Il. Kurjer codzienny. Słusznie też „Dziennik Ludowy" z 9-go b. m. nazywa projekt ten „Skandalem kwaterunkowym!" — A „Miasto Polskie" z 15-go b. m. zapytuje: „Czy ustawodawcza działalność parlamentu, wówczas gdy Sejm i Senat uchwalał ową ustawę, miała dla siebie granice wytknięte i ohraniczone przez Konstytucję?" Czy jak każda ustawa, szanuje ona normalne zasady prawne?

Czy owa ustawa, niwecząc i łamiąc w społeczeństwie poczucie prawne i nadwątlając w niem praworządność, sprzyja stworzeniu z Polski państwa silnego! państwa wielkiego?"

„A więc panowie posłowie! Wyborcy wasi w miastach oczekują od Was „ponownego, gruntownego" przemyślenia ustawy zanim ją uchwalicie!"

Il. Kurjer codz. z 12 b. m.

Nekrologia.

Dnia 12-go lutego b. r. zmarł długoletni członek Towarzystwa i były członek Wydziału ś. p. Dr. Michał Sliwiński. Zmarły interesował się żywo sprawami Towarzystwa, odnosząc się do tegoż zawsze bardzo życzliwie. — Cześć Jego pamięci.

Wyjaśnienie.

Wskutek licznych zapytań wyjaśniamy, że Towarzystwo nasze w wydawnictwie „Skorowidza i księgi adresowej Miasta Krakowa" nie bierze żadnego udziału.

Wydział.

Rabaty dla Członków.

Następujące sklepy udzielają Członkom Towarzystwa, **za okazaniem legitymacji** przy zakupach rabaty:

1) S. Wojciechowski, skład farb i materjałów, Karmelicka 21 — 3% do 10%;

2) Jan Rebsz, magazyn obuwia męskiego i damskiego, Florjańska 27 — 5%;

3) Józef Rudnicki, sklep galanteryjny, Rynek gł. Linia A-B — 10%;

4) Władysław Gryglewski, instalator wodociągów i zakład blacharski, Garbarska 26 – 10%;

5) Wincenty Graff, zakład tapicersko-dekoracyjny i meblowy, Florjańska 57, I. p. wejście od ul. Pijarskiej L. 10 — 10%;

6) Tomasz Mężyk, handel materjałów (farby, lakiery, nafta, benzyna i t. p., (plac Szczepański róg ul. św. Tomasza — 5%;

7) Jan Sajak, zakład krawiecki, Karmelicka 39 — 5% do 10%;

8) Jan Muża, zakład elektrotechniczny, Pańska 9 — 5%;

9) Stefan Sajak, magazyn obuwia, Długa 27 — 5%.

DZIAŁ INFORMACYJNY.

I. Cena gazu wynosi za 1 m³ 35 gr., cena prądu elektrycznego za 1 kilowat godzin 72 gr.

Informacje i odpowiedzi pisemne.

II. W sprawach dotyczących własności realne udziela się odpowiedzi w niniejszym dziale, lub listownie, za nadesłaniem znaczku pocztowego.

II. Opłata za wywóz jednej skrzynki popiołu i śmieci wynosi 35 gr., za jeden wóz Zł. 10·50.

Należytość za wywóz nieczystości kloacznych wynosi w dzień Zł. 9·—, w nocy Zł. 13·50 za 1 m³.

Nakładem Towarzystwa kat. właścicieli realności m. Krakowa i Gmin przyłączonych. — Drukarnia Związkowa w Krakowie, pod zarządem J. Dziubanowskiego.